

**Rec.: K. A. Jabłoński, *Biały i Czerwony. Kościoły białostockiej parafii farnej*. Red. i oprac. ks. Adam Szot. „Białostockie Studia Historyczno-Kościelne” IV. Białystok 2008, ss. 263.**

Dla autora momentem szczególnym jest ten, w którym dostaje do ręki swą publikację, często efekt wieloletnich trudów. Ale zdarza się, że – z różnych powodów – tekst spoczywa w wersji pierwotnej, jak się zwykło mawiać – w rękopisie. Bywa też inaczej: gdy odchodzi, zanim dzieło ujrzy przysłowiowe światło dzienne. Wtedy trudno o pełną ocenę a zwłaszcza formułowanie zarzutów czy daleko idących postulatów, bo przecież rzecz niedokończona nierzadko urwana jest w połowie drogi. Tak jest w tym wypadku – autor dzieła odszedł przedwcześnie dnia 5 października 2006 r., pod koniec życia gnębiony długą chorobą, co uniemożliwiało sprawną finalizację tekstu. Decyzja o jego publikacji, podjęta przez najbliższych, z udziałem długoletniego proboszcza świątyni, których rzecz dotyczy, ks. prałata Antoniego Litwinki, została zrealizowana redakcyjnie trudem ks. dra Adama Szota. To, co czytelnik otrzymał, świadczy, że słusznie postanowiono udostępnić wyniki opartych na żmudnych kwerendach dociekań dra Krzysztofa Antoniego Jabłońskiego. Jak najbardziej zaś zasłużenie edycję dedykowano ks. Litwince, który stał się jednym z bohaterów narracji.

Publikacja obok swego zasadniczego celu spełnia jeszcze jedno zadanie. Poprzez aneks – zatytułowany *In memoriam* – stanowi swego rodzaju księgę pamiątkową ku czci jej autora (s. 249-258). Otwiera go jego podobizna, która poprzedza kilkustronicowy życiorys naukowy pióra Małgorzaty Dolistowskiej. Kreśli ona rys życia zawodowego Podlasiarza, związanego z rodzinną małą ojczyzną, historyka sztuki, a także absolwenta studiów teologicznych na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pracę zawodową rozpoczął w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej

(1985-1989), wówczas siedzibie województwa. Zetknął się wówczas bezpośrednio z problematyką konserwacji zabytków, skupiając uwagę na tych dotyczących architektury sakralnej. Po przeniesieniu się do Białegostoku doszła dydaktyka w Katedrze Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Politechniki Białostockiej i możliwość profesjonalnego skupienia się na działalności naukowej, czego efektem stała się rozprawa doktorska pt. *Architektura sakralna na terenie archidiecezji białostockiej w latach 1880-1995*, której obrona odbyła się w 1998 r. na ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Pozostała ona niestety w rękopisie, aczkolwiek liczne fragmenty do czekały publikacji. Nieodzownym uzupełnieniem życiorysu badacza jest zawsze wykaz jego publikacji, w tym wypadku obecnym obejmuje on zaledwie dekadę, przerwana „w biegu” i liczy niespełna pięćdziesiąt pozycji, oto świadczące o kierunku zainteresowań wybrane tytuły (artykułów, referatów na konferencjach, części prac zbiorowych: *Plebania – dworek; Architektura sakralna na terenie Archidiecezji Białostockiej w latach 1880-1995; „Katedry wijskie” w okolicach Białegostoku; Plebania w Downarach; Parafia Moñki. Dzieje zmagañ budowlanych; Wokół pojęć znaku i symbolu we współczesnej architekturze sakralnej; Projekt niezrealizowanego kościoła w Krynkach; Kościół parafialny i kaplica cmentarna w Goniądzu; Wpływ prawodawstwa carskiego na katolickie budownictwo sakralne; Twórczość projektowa architekta Romualda Lenczewskiego na Białostoczczyźnie*. Nie zabrakło też tematyki cerkiewnej i analizy wpływu wschodniej architektury na budownictwo świątyń katolickich.. Specjalne miejsce w dorobku Krzysztofa Antoniego Jabłońskiego zajmuje album *Kościół Białegostoku* (2005).

Minimonografie prowadziły w 2002 r. do syntezy (*Budownictwo kościelne 1799-1939 na terenie Archidiecezji Białostockiej*) oraz do prezentowanej tu monografii, której tytuł ściśle precyzuje, że dotyczy ona dziejów architektonicznych dwóch sąsiadujących ze sobą świątyń, górujących nad miastem i tworzących swoistą całość, z których jedna po utworzeniu archidiecezji stała się jej katedrą. Tej nazwy – nie ulegając normalnej w tego rodzaju sytuacjach pokusie dostojeństwa – autor uniknął, dając przy tym frapujący a zgodny z ich kolorystyką nagłówek. Książka została starannie wydana, opatrzona bogatymi i ściśle z tekstem powiązanymi ilustracjami oraz szkicami.

W bibliografii znajdujemy kilka przynajmniej przyczynków poprzedzających całościowe ujęcie, jak *Architektoniczne naśladownictwa białostockiego kościoła farnego*, *Przeszkody administracyjne w budownictwie sakralnym na przełomie XIX i XX wieku na przykładzie kościoła białostockiego*, *Katedra białostocka – jeden wiek w dziejach budowlany* czy dwa popularne ujęcia na temat budowy i architektury na stulecie bazyliki archikatedralnej.

Podstawa źródłowa rozprawy jest imponująca – Autor oparł się przede wszystkim o materiały archiwalne, których uzupełnieniem są też źródła drukowane. Podstawowe znaczenie ma dokumentacja przechowywana w miejscowym Archiwum Archidiecezjalnym, Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków oraz Archiwum Parafii Farnej pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP a także Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Z terenu Białegostoku nadto – Archiwum Kurii Metropolitalnej oraz Archiwum Państwowe. Bogate materiały zostały zaczerpnięte z Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie i Rosyjskiego Państwowego Historycznego Archiwum w Petersburgu. Pojedyncze teki pochodzą z Kijowa (Biblioteka Ukraińskiej Akademii Nauk), Grodna (Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi) i Warszawy (Ośrodek dokumentacji Zabytków).

Należy żałować, że ta bogata podstawa została nie w pełni – z przyczyn losowych – wykorzystana, z pewnością jednak sięgną do niej następcy Autora. Solidnie zestawione i jak się wydaje pieczołowicie zebrane opracowania najczęściej mają charakter przyczynków czy tekstów okolicznościowych obok prac naukowych o charakterze porównawczym czy podbudowy do tematu dziejów kościelnych Białegostoku. Autor jednak zdecydowanie ogranicza się do dziejów *Białego* i *Czerwonego*, nie znajdują więc tu informacji ogólnych ci, którzy chcieliby dowiedzieć się coś więcej o katolicyzmie w Białymstoku czy tym bardziej w związanej z tym miastem części dawnej /archi/diecezji wileńskiej. Precyzyjne udokumentowane przypisami są rozdziały merytoryczne, natomiast przejrzyste spojrzenie na dzieje kościoła *czerwonego* oraz jego kolejnych gospodarzy zawiera „Kalendarium prac budowlanych i remontowych”: ukazane zostały tu sylwetki proboszczów wraz z ważniejszymi datami z okresu ich urzędowania, Wilhelma Szwarca (1880-1915), Aleksandra Chodyko (1920-1946), Stanisława Urbana (1946-1977) i Antoniego Lićwinki (1977-2008).

Wprowadzenie do wykładu zasadniczego znajdujemy we *Wstępie* pióra naukowego redaktora dzieła. Ks. Adam Szot z lotu ptaka rysuje tematykę książki i losy kościoła Wniebowzięcia NMP od XVI wieku, kiedy ówczesni właściciele dóbr białostockich – można wówczas ród Wiesiołowskich – wzniesli naprzeciw swego dworu kościół drewniany (a gdy ten spłonął, murowany, właśnie ów *biały*) do następnego momentu przełomowego, jakim stało się wzniesienie obok górującej nad miastem od 1905 r. wielkiej świątyni neogotyckiej z dwiema czerwonymi wieżami. Następnie poświęca uwagę zmarłemu w 2006 r. Autorowi i losom pozostawionego przezeń manuskryptu. Podzielam zdanie, że jest to książka „rzetelna w warstwie informacyjnej, ze znanstwem /.../ ukazująca bogactwo architektoniczne i artystyczne obu kościołów – połączonych w jeden dom modlitwy niezwykłym obrotem spraw; kościołów dźwigających doświadczenia historii...” (s. 12).

Zasadniczy tekst twórcy dzieła (s. 13-219) składa się z uwag wprowadzających (stan badań nad dziejami świątyń farnych; początki parafii w Białymstoku i jej pierwsze kościoły) oraz trzech części: *Kościół 'biały'* s. 33-101; *Kościół „czerwony”* s. 103-181, *Odnowa i konserwacja świątyń*, s.183-220. Ta ostatnia scala w jakimś stopniu sprawę kompleksu kościelnego i zastępuje syntetyczne zakończenie, którego już w książce z przyczyn obiektywnych zabrakło.

Początki zasiedlenia terenów puszczańskich nad rzeką zwaną obecnie Białą sięgają połowy XV wieku i wówczas – przyjmuje się, ale jest to w pełni uzasadnione – powstanie pierwszego drewnianego kościółka z fundacji Raczkowiczów, wywodzących się od Jakuba Raczko. Rozwój osadnictwa przypadł na pomyślne dla Wielkiego Księstwa Litewskiego czasy obu ostatnich Jagiellonów, które to zjawisko analizuje w monografii o zaludnieniu kraju owego okresu Henryk Łowmiański. Momentem przełomowym dla przyszłości Białego-stoku stał się rok 1547, kiedy jego właścicielem stał się Piotr Wiesiołowski. Zapewne wkrótce potem został wzniesiony odpowiadający ambicjom fundatorów kościół, choć źródłowe potwierdzenie istnienia parafii dotyczy roku 1579.

Na pewniejszy grunt czyli początki kościoła „białego” wchodzimy wraz ze wzniesioną w latach 1581-1584 drewnianą świątynią, po której pożarze w 1617 r. Piotr Wiesiołowski młodszy wznosił nową, już z palonej cegły; na srebrnej tabliczce fundacyjnej znalazła się również wzmianka o poprzednik na tym samym miejscu kościółku, po którym

pozostała jedynie murowana krypta grobowa. Konsekracji dokonał w 1625 r. Eustachy Wołłowicz, postać wyjątkowo sympatyczna i o szerokich horyzontach humanistycznych pośród biskupów wileńskich czasów przedrozbiorowych. Kiedy po wymarciu dotychczasowych właścicieli (1645) dobra przeszły na własność Rzeczypospolitej, ich przejściowi opiekunowie zadbali o sprowadzenie dzwonu, zanim (1660) otrzymał je wojewoda ruski Stefan Czarniecki. Odbudował on je – w tym świątynię – z dewastacji dokonanej podczas najazdu moskiewskiego. Wraz z ręką jego córki, od 1654 r. żony Jana Klemensa Branickiego starszego, przeszły do tego rodu, choć kolatorstwa świątyni dopiero w 1685 r. na jego rzecz zrzekli się Chaleccy, siostrzeńcy ostatniego z Wiesiołowskich.

Osobny rozdział w części pierwszej zawiera charakterystykę kościoła późnorennesansowego („Świątynia jest zaliczana do prostego, prowincjonalnego typu budowli jednonawowych i jednowieżowych, o nieskomplikowanym rzucie”, dla okolicznej szlachty stanowiła jednak obiekt dumy i zachwytu, dominowała nad ówczesnym miastem), ale dla historyka sztuki szczególnej satysfakcji dostarczają dopiero – ukazane w rozdziale kolejnym *Czasy wietności – mecenat Branickich* czyli wiek XVIII, kiedy Białystok stał się prawdziwie pańską rezydencją doby Oświecenia, zwłaszcza pod rządami hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa młodszego (zm. 1771) i jego żony Izabeli z Poniatowskich, siostry króla Stanisława Augusta (zm. 1808). Kolatorzy zadbali również o świątynię i jej najbliższe otoczenie, ufundowali nowe ołtarze i wystawili kaplice (św. Rocha i św. Marii Magdaleny). Autor w osobnych – krótkich – rozdziałach pisze o nich, o plebanii, szpitalu parafialnym i mauzoleum (wprawdzie hetman został pochowany w krypcie rodowej jezuickiego kościoła świętych Piotra i Pawła w Krakowie, ale wdowa wystawiła mu tutaj okazały nagrobek, później sama została upamiętniona epitafium zawierającym również w alabastrowej urnie relikwie po jej najbliższych, w tym pukiel włosów ostatniego króla Rzeczypospolitej). Ostatni dotyczy starań o rozbudowę w wieku XIX, kiedy po początkowej stagnacji w drugiej ćwierci liczba ludności w związku z uprzemysłowieniem znacznie wzrosła. Aktualna więc stała się sprawa budowy drugiego w mieście kościoła, czemu jednak nie sprzyjał klimat restrykcji politycznych po stłumieniu powstania styczniowego.

Dzieje starań o zgodę na jego wzniesienie, ich realizacja oraz architektoniczna prezentacja świątyni w stylu neogotyckim w części drugiej książki zostały ukazane w kolejnych rozdziałach: *Zabiegi na uzyskanie pozwolenia na budowę* (zaplanowana z rozmachem, wykorzystano wizytę cara Mikołaja II w mieście z 1897 r.), *Wariant „rozszerzenia” starego kościoła* (blokada zgody przez administrację carską zaowocowała taktycznym pomysłem rozebrania dotychczasowe białej świątyni i przekształcenia jej w „wielką katedrę”, zapewne coś w stylu „remontów” znanych w Polsce z drugiej połowy XX w.), *Budowa świątyni neogotyckiej* (rozpoczęta w 1900 r., ostatecznie ocalono tę dotychczasową), poświęconej w 1905 r. przez prałata Jana Kurczewskiego z Wilna. Autor z nieskrywanym entuzjazmem, którym zaraził się od rodaków ze swej małej ojczyzny u schyłku doby zaborów, ukazuje kolejne etapy realizacji dzieła, by przejść w kolejnym rozdziale (*Architektura*) do zaprezentowania budowli i jej zestawienia z innymi prominentnymi świątyniami owego czasu, zwłaszcza św. Floriana na warszawskiej Pradze. Tę część wykładu zamyka rozdział poświęcony wyposażeniu XX-wiecznej fary, by w dalszych – o charakterze historycznym – czytelnik poznał jej dzieje w okresie międzywojennym, w latach okupacji i po drugiej wojnie światowej. Ten ostatni etap otrzymał tytuł: *W okowach komunizmu*, pod którym kryje się czas po drugiej wojnie światowej, gdy Białystok stopniowo wzrastał do roli archidiecezji, tutaj znalazła się ostoja wielowiekowych tradycji katolicyzmu w Wielkim Księstwie Litewskim, na wchodzącym w skład Polski skrawku metropolii wileńskiej. Wspomniany tytuł najbardziej odnosi się do lat 1949 – 1955 czyli czasów nazwanych w powojennych dziejach stalinowskimi, wykład jednak został tu doprowadzony do 1977 r., kiedy ks. Stanisława Urbana na stanowisku proboszcza zastąpił ks. Antoni Lićwinko. Niemal zbiegło się to z początkiem wielkich przemian ustrojowych w kraju. Świątynia farna, intensywnie choć nie bez trudności ustawicznie restaurowana, była już wyniesiona do godności prokatedry.

Część trzecia dotyczy prac konserwatorskich w ostatnim trzydziestoleciu, jest podzielona na dwa rozdziały dotyczące szacownej świątyni historycznej oraz tej liczącej zaledwie jeden wiek, ale dostojnej pełniącej funkcję. Kościół *biały* został poddany gruntownej renowacji, ale poprzedzonej po raz pierwszy na taką skalę i przy zastosowaniu nowoczesnych metod badaniom pierwotnych warstw malarskich, któ-

rych odkryto cztery. Do nowych ustaleń doprowadziły dociekania archeologiczne. Konserwacji pod nadzorem urzędu konserwatorskiego został poddany ołtarz główny, ambona, nagrobki i całe zabytkowe wnętrze. Przyniosło to widoczne efekty.

Pieczą konserwatorskiej wymagała też, mimo stosunkowo młodego wieku, obecna archikatedra, w której od 1975 r. umieszczono obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, namalowany przed niespełna trzydziestu laty w Wilnie przez Łucję Bałzukiewiczównę jako kopia cudownego obrazu z Ostrej Bramy. Kult rozwijany w Białymstoku oznaczał umocnienie więzi tego miasta z Wilnem. Po 1980 r. zintensyfikowane zostały wcześniej zaprogramowane prace. Pozwoliły one – konkluduje autor – połączyć tradycję z nowoczesnością i funkcjonalnością wnętrza świątyni.

Rozprawę zamyka indeks osobowy. Nie tu miejsce na postulaty natury konstrukcyjnej czy drobne uzupełnienia wykładu. Byłoby to na miejscu, gdyby dotyczyło propozycji dla Autora. W tym wypadku należy podkreślić, iż dokonał on dzieła zasługującego na uznanie, stworzył kompetentny zarys monograficzny, wielce pożyteczny dla badaczy o kompetencjach zwłaszcza teologicznych, historycznych i – oczywiście – z zakresu historii sztuki.